

ŚWIATOWY DZIEŃ WODY TO NAJLEPSZA OKAZJA, ŻEBY POROZMAWIAĆ O JEJ JAKOŚCI W WOJ. ŚLĄSKIM. CZY SĄ JAKIEŚ ZAGROŻENIA?

Najważniejsza jest jakość wody. I cena

● W redakcji „Dziennika Zachodniego” odbyła się debata „Woda dla Śląska - szanse i zagrożenia”. Z fachowcami dyskutowaliśmy o cenach, systemie obiegu i dystrybucji wody, a także o przyszłości

Debata

Miona Kręzel
m.krzel@dz.com.pl

Jaką wodę piją mieszkańcy woj. śląskiego? Dobrą. Możemy bez obaw sięgać po tę z kranu - tak zapewniali uczestnicy naszej debaty. Obawy dotyczą zmian w prawie wodnym, bo jest ryzyko, że ceny wody mogą wzrosnąć.

Co ciekawe, choć woda w naszym regionie jest dobrej jakości, to w Indeksie Rozwoju Społecznego (przebadano 272 regiony w Europie) nasz region znalazł się na 256. miejscu, jeśli chodzi o jakość wody. - Woda ma szczególnie długą pamięć. Dlatego wpływ górnictwa węgla i innych aktywności przemysłowych w wodach podziemnych w niektórych rejonach

jest jeszcze czytelny - podkreślał prof. Andrzej Kowalczyk, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. - Śląsk jest na szczęście w tej dobrej sytuacji, że ma źródła wody w górach. Powinniśmy sięgać po zasoby z natury bezpieczne, czyli u źródła.

- Wychowany jestem na kranówce - mówił Wojciech Saługa, marszałek województwa śląskiego. - Dla mieszkańców najważniejsza jest nie tylko jakość wody, ale i cena. Taniej będzie wtedy, jeśli zaczniemy działać razem, gdy będzie więcej odbiorców.

- Gdybyśmy współpracowali i wykazali wodną solidarność, to jesteśmy w stanie osiągnąć cenę 1,80 zł za metr sześcienny wody. Jednak ustawodawca krzyżuje nam plany - tłumaczył Łukasz Czopik, prezes Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA, współorganizatora debaty.



► Dyskusja o kondycji wody w woj. śląskim była interesująca. Ale trudnych pytań przybywa

Sen z powiek samorządowcom oraz przedsiębiorstwom wodociągów i kanalizacji spędza obecnie projekt Prawa wodnego. - Obawiamy się, że do zapisu projektu Prawa wodnego my będziemy mogli

wnieść uwagi dopiero w pracach komisji i podkomisji sejmowych. Innej dyskusji nie będzie - mówiła Magdalena Pochwała, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Sosnowcu.

W projekcie jest mowa m.in. o utworzeniu przedsiębiorstwa, które w całej Polsce będzie zarządzało zasobami wody. - Jeśli Prawo wodne zostanie uchwalone, to spowoduje to konieczność podniesienia cen wody.

My się z tym nie zgadzamy - mówił marszałek Wojciech Saługa. - Dzisiaj opłaty zbierane za wodę w woj. śląskim, w 60 proc. wracają do samorządów. Według nowego projektu, te środki będą zabierane do przedsiębiorstwa Wody Polskie. Ale w jaki sposób? Nikt nie wie. Mamy zdegradowany system wodny przez górnictwo i za to mamy być jeszcze karani, bo przerwany zostanie inny sposób poboru wody? - pytał.

- Mamy trudne środowisko geologiczne i hydrologiczne i doświadczyliśmy za to po kieszeni - zauważył prezes Łukasz Czopik. - Ktoś nam zwiąże ręce uniemożliwiając czerpanie korzyści z systemu, który jest naszą dumą. Od trzech lat nikt nie zrezygnował z naszych usług - dodał.

Więcej na temat naszej debaty o kondycji wody w woj. śląskim będzie można przeczytać w poniedziałkowym (27.03) wydaniu DZ. ● ©